

Drobna i średnia przedsiębiorczość to podstawa dobrze funkcjonującej gospodarki. W myśl tej zasady Powiatowy Urząd Pracy w Nysie otworzył nowe możliwości przed kreatywnymi ludźmi, gotowymi do pracy na własny rachunek.

Dzięki dotacjom unijnym PUP w Nysie pomógł już ponad 600 osobom w rozpoczęciu własnej działalności gospodarczej. Program poszerzył to grono o kolejnych 35 osób. Dzięki takim inicjatywom bezrobocie w tym mieście w ciągu kilku lat zmniejszyło się z 33 do 14 procent.

*– Byliśmy pierwszym urzędem pracy na terenie województwa opolskiego, który podjął się wdrożenia tego projektu. Patrząc na jego efekty, bez wątpienia można powiedzieć, że był on wart każdej złotówki – mówi Piotr Bobak z nyskiego urzędu pracy, koordynator przedsięwzięcia.*

Warunków przystąpienia do projektu było kilka. Po pierwsze, trzeba było mieć pomysł. Po drugie, wkład własny wynoszący 25 procent planowanej inwestycji. Po trzecie, status niezarejestrowanego w urzędzie pracy jako bezrobotny. Chętnych do sprostania wyzwaniom związanym z założeniem własnej firmy było ponad 60 osób z powiatów nyskiego i prudnickiego.

Co ciekawe, ten drugi został włączony do programu wskutek dużego zainteresowania przedsięwzięciem wśród jego mieszkańców. Pierwszym etapem selekcji była rozmowa z każdym z kandydatów. Do fazy zasadniczej projektu dostała się sześćdziesiątka chętnych. Cała grupa wzięła udział w szkoleniu, na którym otrzymała kompendium wiedzy dla przyszłego przedsiębiorcy. Uczestnicy dowiadywali się, jak napisać dobry biznesplan, jak promować własną firmę, jak nią zarządzać i rozliczać. Po czterech tygodniach nauki uczestnicy szkolenia pisali plan biznesowy dla swojego przedsięwzięcia.

35 najlepszych i najlepiej udokumentowanych pomysłów zostało nagrodzonych dotacją w wysokości 20 tys. zł. Wśród nich były m.in. studio fotograficzne, studio nagraniowe, biuro nieruchomości, firma PRowska, a nawet szkoła nauki jazdy.

*Karolina Wolańska założyła w Nysie pracownię ortodontyczną. – Gdy dowiedzieliśmy się, że w Nysie, rodzinnym mieście mojego męża, otwiera się szansa na rozpoczęcie własnego interesu, długo się nie zastanawiałam. Bez dotacji nie miałabym dziś szans na otwarcie prywatnego gabinetu. Czasem trudno mi uwierzyć, że wszystko potoczyło się tak dobrze – przyznaje.*

Dotację znakomicie spożytkował również Bogusław Prasak, który w Niwnicy, miejscowości w powiecie nyskim, założył firmę budowlaną Budmax. Bogusław Prasak z zawodu jest murarzem. Kilka lat wcześniej wyjechał w poszukiwaniu pracy za granicę. Wrócił z myślą o pracy na własny rachunek. Dziś jego firma słynie między innymi z remontów elewacji zabytkowych kamienic w Nysie. *– Dzięki dotacji kupiłem profesjonalne rusztowanie, niezbędne w pracach, które wykonywałem. Pieniądzy wystarczyło też na narzędzia. Firma sukcesywnie się rozwija. Zatrudniam dziś dwóch pracowników, rozszerzyłem działalność o handel farbami – opowiada, przyznając, że program inwestycyjny pomógł spełnić jego marzenia.*

*– Potwierdziło się, że w biznesie wszystko zaczyna się od dobrego pomysłu. A wielu ludziom tych pomysłów nie brakuje, trzeba tylko pomóc im w ich realizacji – podkreśla Piotr Bobak.*

*Źródło: Dobre praktyki EFS w Polsce, MRR*